

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 106

Wydawstwo i redakcja „Kurier Czeszochowski”  
Czeszochowa Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-48 i 22-49  
Koszt. abonamentowy: Warszawa 68.  
Ma pobrać abonament cenę Nr 1.

Czeszochowa, piątek 29 sierpnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny w przedpłacie 4- (przez bank porty 12 zł).  
Zamówienia przyjmowane na czas wstępnie.  
Przedr. Państwowa w Gdańsku.

Rok V.

## Odparte próby bolszewickie przełamania linii frontu

### Angielskie miasto przemysłowe Lincoln zbombardowano skutecznie

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 19 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemiec Sili Zbrojnych komunikuje w dniu 19 sierpnia:

W rejonie bojowym Izjum nieprzyjaciel kontynuował swe ataki znacznymi siłami piechoty i czołgów. W zaciętych walkach uderzeniowych jego próby przełamania, przy czym zniszczono liczne czołgi.

Także w rejonie na południe i na południowy zachód od Biełgorodu wszystkie ataki sowieckie załamały się krwawo. — Zniszczono 92 czołgi sowieckie.

Podczas walk zaciętych i obronnych w tym rejonie odznaczyli się szczególnie dywizja grenadierów pancernych SS „Totenkopf”.

Również na południe i na południowy zachód od Wjaźmy, na południowy zachód od Biely i na południowy zachód od jeziora Ladoga, wszystkie próby przełamania, podejmowane przez bolszewików, załamały się w zaciętych walkach. Straty, poniesione przez nieprzyjaciela w walkach na froncie wschodnim, były wczoraj szczególnie wysokie. Łącznie zniszczono 317 czołgów.

Podczas zwalczania obiektów okrętowych przed wybrzeżem Algieru, niemieckie samoloty bojowe zatopły transportowiec nieprzyjacielski, średniej wielkości i uszkodziły jeden dalszy statek handlowy.

W nieprzyjacielskie formacje lotnicze, które w dniu wczorajszym należały Niemcy południowe, już, według dotychczasowych stwierdzeń, straciły wskutek akcji obronnej myśliwców i artylerii przeciwlotniczej 51 czteromotorowych bombowców i 5 samolotów myśliwskich. W dwóch miastach południowo - niemieckich ludność poniosła straty. Nad okupowanymi obszarami francuskimi oraz we Francji południowej stracono 5 dalszych samolotów nieprzyjacielskich. Jeden własny samolot myśliwski zaginął.

Podczas wczorajszego nieprzyjaciel zrzucał wielką ilość bomb burzących i zapalających na miejscowości, położone w północno-niemieckim rejonie wybrzeża. Wynikły straty w ludziach. Myśliwce, operujące nocą, i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa, zastrzeliły spośród formacji bombowców brytyjskich najmniej 37 samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe w nocy na 18-go sierpnia dokonały wyścigu w kierunku południowo-wschodniej i środkowej Anglii i obrzuciły m. in. skutecznie bombami wszystkich kalibrów miasto przemysłowe Lincoln.

W walkach na Sycylii wyróżniły się zwłaszcza dywizja pancerna Hermann Goering 15-ta i 20-ta dywizja grenadierów pancernych, 1-sza dywizja strzelców snajdchłonnych i 22-ga brygada artylerii przeciwlotniczej.

stały krwawo odporne. Na odcinku jednej z dywizji niemieckich znaczne jednostki strzeleckie, przy poparciu broni pancernej, przystąpiły ni mniej ni więcej, jak 11 razy do ataku. Wszystkie czołgi, skutkiem celnych pocisków, stanęły w płomieniach, a piechota sowiecka, bądź to została krwawo rozbita przed niemieckimi pozycjami, bądź też odrzucona w kontratak, przy czym dochodziło niejednokrotnie do walki wręcz.

Na froncie między Wjaźmą i Jarzewem doszło na wielkiej przestrzeni do akcji, przeprowadzonej przez znaczne oddziały bolszewickiej piechoty i broni pancernej. W toku zaciętych, miejscami zmiennych walk, wszystkie ataki zostały uderzeniowo, wśród bardzo wielkich dla nich strat. Jeden z oddziałów niemieckich, dokonując następnie wypadu, zdołał oczyścić znowu dawne miejscowości wianami. Ogółem na froncie tym rozbito siły, dochodzące do stanu bolszewickiej brygady pancernej.

Czwarta bitwa obronna, na południe od jeziora Ladoga, również w dniu wczorajszym zakończyła się na całej linii pełnym sukcesem obronnym oręża niemieckiego. Mimo bardzo silnego ognia artylerii oraz

akcji lotnictwa bojowego, bolszewikom nie udało się w żadnym miejscu osiągnąć głównych linii niemieckich. Dobrze kierowany ogień artylerii niemieckiej rozbił przy tym na różnych odcinkach gotowe do akcji oddziały bolszewickie, a tymczasem artyleria niemieckiej armii lądowej zwała z całym sukcesem na terenie Leningradu. M. in. zniszczono 3 elektrownie.

Sześcioro ogólnie liczy 343-ch czołgów, które bolszewicy stracili w dniu wczorajszym na różnych odcinkach frontu wschodniego, przy pomocy broni przeciwpancernej oraz innych środków walki na blisko odległość, oddziały armii lądowej zniszczyły 317 wozów pancernych. Dalsze 13 czołgów rozbiła artyleria przeciwlotnicza, a resztę zniszczyły jednostki lotnictwa.

W toku licznych walk powietrznych, jakie toczyły się, zwłaszcza nad południowym obszarem, myśliwcy niemieccy, bez własnych strat, stracili 51 maszyn sowieckich. Dalszych 9 maszyn padło ofiarą artylerii przeciwlotniczej tak, że bolszewicy w dniu wczorajszym stracili ogółem 60 samolotów. 3 samoloty niemieckie zaginęły.

### „Skok przez La Manche”

ZURYCH, 19 sierpnia. — W prasie angielskiej rozpoczęła się dyskusja na temat, jakie wojska alianatów mają wziąć na siebie rolę kozła ofiarnego, przy „skoku przez Kanał La Manche”.

Coraz częściej ujawnia się przy tym pogląd, że rola ta przypadłaby Kanadyjczykom, którzy chcą pomóc się za klasę w Dieppe i obecnie również znajdują się na wyspie angielskiej.

SZTOKHOLM, 19 sierpnia. — Krytyczne uwagi angielskiego krytyka wojskowego Lidella Harta na temat sytuacji wojennej odzwierciedlają wielkie rozczarowanie Anglii z powodu rozwoju wydarzeń wojennych. Najwybitniejszy publicysta wojskowy Anglii podkreśla ponownie niezbyt silne bojowe armii niemieckiej, której sukcesy obronne podkreśla z naciskiem. Liczne głosy angielskie w prasie i radia, dotyczącej sytuacji na froncie wschodnim i planowego ewakuowania niemieckich dywizji z Sycylii, wskazują, że nadzieje, żywione przez Anglię, odnośnie do Sycylii i letniej ofensywy sowieckiej, nie tylko nie spełniły się, ale także doznały gorzkiego rozczarowania. Pod wrażeniem tego angielskiego rozczarowania wymaga się chór głosów, ostrzegających ludność angielską przed przedwczesnym optymizmem, odnośnie do rozwoju sytuacji wojennej.

### Włoski komunikat wojenny

RZYM, 19 sierpnia.

Lotnictwo włosko-niemieckie rozwijało bardzo silną aktywność. Atakowało ono skutecznie ataki nieprzyjacielskie, zakwitowane w porcie Bizerty i spowodowało silny pożar w porcie Syrakuzy. Jeden z naszych bombowców celnie trafił i wzniecił pożar na tankowcu, koło wyspy Cani. Samoloty torpedowe trafiły krążownik nieprzyjacielski w pobliżu przylądka Passero, zatopili statek handlowy na północ od Bône i ciężko uszkodzili dalszy parowiec z tego samego konwoju. Myśliwcy zastrzelili 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały bomby na Castrovillara, na rejon Salerno i na kilka miejscowości w okolicy Neapolu. — Powstały niernaznaczone szkody. Formacja 4-motorowych samolotów straciła w północnych Włoszech 3 samoloty, które zastrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Czwarty samolot, trafiony przez naszą ziemią obronę przeciwlotniczą, spadł koło Hyerea.

Krażownik amerykański typu „Brooklyn” (9400-10000 ton) został zatopiony u wybrzeży Sycylii przez niemiecką łódź podwodną, o czym doniósł komunikat wojenny z 16 bież. mies.



### Dруга фаза wojny na odcinku wysp Salomona

## Nieudany atak wojenny USA na Wellawella

TOKIO, 19 sierpnia. — W komentarzu do komunikatu Głównej Kwatery Cesarskiej na temat ataku na alianckie wojska, przeznaczone do lądowania koło Vellalavella, naprzeciw Bougainville i wysp Shortland, w grupie wysp Salomona, podają następujące szczegóły.

Ministerstwo marynarki oświadczyło, że wojna na odcinku wysp Salomona weszła obecnie w drugą fazę przeciwofensywy ze strony mocarstw angloamerykańskich. — Obserwatory zauważyły, że z końcem czerwca amerykańskie siły zbrojne, posiadające bazę na wyspie Guadalcanar, ścigające wielką ilość okrętów wojennych i transportowców oraz wielkie masy materiałów wojennych do przeciwofensywy. Wypsy

Salomona miały służyć, jako wysunięte placówki dla operacji ofensywnych. Wśród najtrudniejszych warunków samoloty marynarki japońskiej bacznie czuwały i stale kontrolowały ruchy alianatów, po wyładowaniu Amerykańskich na wyspach Rendova i Nowej Georgii.

W nocy na 14-go sierpnia wyruszył transport aliancki na zachód, czyniąc wrażenie, że chce wylądować na Vellalavella. Natychmiast samoloty marynarki japońskiej rozpoczęły ciężkie ataki bombowe na aliancką flotę konwojową. Pierwsze jednostki lotnictwa zaatakowały 15-go sierpnia, we wczesnych godzinach porannych, wielki konwój, złożony z transportowców, który pod ochroną 50-tu samolotów myśliwskich

zbliżał się do południowego wybrzeża wyspy. Jeden wielki transportowiec zatopiono, 3 transportowce, średniej wielkości, zajęły się pożarem a 13 myśliwców zastrzelono.

Drugiego ataku dokonali wkrótce potem nowe oddziały lotnictwa marynarki. Pomimo gwałtownej obrony eskortujących maszyn myśliwskich, zatopiono 2 wielkie transportowce i jedną łódź do wysadzania wojsk, zastrzelono 11 myśliwców oraz zrzucono bomby tuż koło wielkiego transportowca, wielkiego kontrtorpedowca i samolodu okrętowego typu „Amfibia”. 10 łodzi do wysadzania wojsk zaatakowano kabinami maszynowymi.

Trzecia fala samolotów japońskich nawiazła ciężką walkę z myśliwcami alianckimi. Alianci ujęli w miarę możliwości ofensywę wylądowania, stale bombardując okolicę punktów, upatrzonych do wysadzania wojsk. W czasie tego ataku ciężko uszkodzono aliancki krążownik. Samoloty japońskie w dwóch miejscach wznieciły pożary dwóch alianckich łodzi do wysadzania wojsk i uszkodziły 4 samoloty bojowe, skutkując nie dopięciem do czwartego ataku maszyn japońskich. Odkryto pewną grunę alianckich okrętów wojennych, mających zadanie osłone lądowania, na wysokości około 15 mil na południowy zachód od Biloa, na południowym brzegu wyspy Vellalavella. W odległości 10 mil na południe od wyspy Simbu, położonej na południe od Vellalavella, zatopiono wielki aliancki kontrtorpedowiec, a drugi ciężko uszkodzono.

Dalszy atak eskadry japońskiej wykonany został około północy tego samego dnia na konwoj aliancki, w odległości 10 mil morskich na zachód od wyspy Catnaki. Jeden wielki krążownik natychmiast zatopiono torpedą, podobnie też jeden wielki transportowiec i inny okręt, przy czym nie stwierdzono, czy był to okręt krążownik, czy też wielki kontrtorpedowiec. Ponadto celnie ugodzono jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec.

## Głosy prasy o ewakuacji Sycylii

BERNO, 19 sierpnia. — Metody, przy pomocy których Niemcy prawiłowo wycofali się przez Cieśninę Messyńską, powinni uważnie przestudiować Anglii. Należy stwierdzić, że wysiłki Anglosasów, celem przeszkodzenia akcji ewakuacyjnej przez Cieśninę Messyńską, spełniły na niczym — oświadcza dziennik szwajcarski „Tribune de Loussane” w związku z opróżnieniem Sycylii. Wprawdzie alianci, pisze dalej dziennik, nie doznali niepowodzenia w swoim przedsięwzięciu sycylijskim, jednak w tym był niewątpliwie mniej śmiały, niż zdobyć udało się ewentualnie złamać siły zbrojne Osi w krwawych bitwach czołgów w dolinach między Palermo i Messyną.

„Spodób, w jaki zakończono tę kampanię, stwierdza w zakończeniu dziennik, upowiadając się komentarze berlińskie do pewnego optymizmu. Niemiecka Naczelna Komenda może być słusznie zadowolona, że przez 5 tygodni stawała opór na Sycylii i w końcu zdołała uratować prawie swój cały materiał.”

„Ewakuację Sycylii nazywa „Bernier Tagwacht” świetnym sukcesem i określa go

równocześnie jako wielki wyczyn wojskowy i organizatorski. Dziennik stwierdza, że alianci nie donieśli ani o cyfrach jeńców, ani o zdobyczach.

SZTOKHOLM, 19 sierpnia. — „Daily Express” nie może ukryć swego rozczarowania wobec planowego przeprowadzenia niemieckiej ewakuacji Sycylii. Taka wiadomość podał londyński korespondent nisma „Aftenbladet” ze stolicy brytyjskiej. Pismo angielskie pisze następnie: „Wszystkie nadzieje, jakie pokładano w Sycylii, nie spełniły się.”

Piloci angielsko-amerykańscy określali obronę przeciwlotniczą, roztoczoną przez Niemców ponad Cieśniną Messyńską, jako najbardziej godną uwagi zjawisko, które w ogóle przeżyły w tej wojnie. Szerzące strach, znane już z wojny na pustyni, ruchome armaty, kalibru 88 mm, okazały się również niesłychanie skuteczne podczas obrotów przeciwlotniczej. Tworzyły one prawdziwe tunele ognie, ochraniające przez pilotów alianckich „alejami armat przeciwlotniczych”.

BERLIN, 19 sierpnia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

Na odczołkach, jakie toczą się na froncie wschodnim, wspaniała się również w dniu wczorajszym bitwa ruchowa w rejonie Biełgorodu. Skutkiem dwóch pomyslnych kontrataków, piechota niemiecka, wraz z oddziałami broni pancernej, zdołała wydrzeć bolszewikom cenne odcinki terenu, a równocześnie znacznie poprawić własne linie. Na całym pozostałym froncie odcinki krwawo odporne, jeszcze przed głównymi pozycjami niemieckimi, w kilku ataki sowieckie. Lokalne włamania bolszewików odcięto od reszty sił tak, że hol szwycy nie zdołał w pełni rozwinąć siły ofensywnej swych daleko w głąb ukstałowanych oddziałów.

Nad środkowym biegiem Dońca bolszewicy ze zwiększonym naciskiem kontynuowali swe ataki w rejonie Izjum, zapoczątkowane jeszcze w dniu poprzednim. Przejściowo dokonane włamania natychmiast zlikwidowano kontratakami oddziałów niemieckich.

W zeszłym lednego tylko korpusu pancernego bolszewicy stracili w ciągu ostatnich dwóch dni ogółem 148 czołgów, w większości części typu P 34.

Próby bolszewików, zmierzające do zatopienia linii niemieckich na szerokim froncie, na zachód od Orła, wszędzie zo-

# „Najwyższy cel Stalina”

BERLIN, 19 sierpnia. — Planami państwa Sowiećów nad Europą zajmuje się dzisiejsze wydanie dziennika „Berliner Borszeitung” w artykule pod nagłówkiem „Najwyższy cel Stalina”.

Dziennik ten ujawnia coraz to więcej rozszerzając się pretensje Kremia, które nie zatrzymują się nawet przed tymi państwami, z którymi Unia Sowiecka pozostaje jeszcze w „przymierzu” lub co najmniej wiarę z nimi paktuje o nieagresji. Daleko poza swymi pretensjami karelskimi, bałtyckimi, polskimi i Besarabskimi dążą Sowiećy bez granic nawet do zdobycia dostępu na Adriatyk, to znaczy: zniwiera do bolszewizacji obszaru bałkańskiego.

Anglo-amerykański dziennikarz Duranti wyliczył w dzienniku „Palestine Post” żądania sowieckie, a mianowicie zestawil spis „na podstawie rozmów, jakie miał ze Stalinem i na podstawie nowych informacji z Moskwy”. Według tego wiec Krem dąży do włączenia państw bałtyckich i Północy, do wolnego przejazdu przez Dardanely i dojsca do Zatoki Perskiej, do uformowania republiki sowiecko-manuszyńskiej złączonej z Moskwą, jak również do utworzenia dalszych republik sowieckich na Korei i w pewnych częściach Chin, a wreszcie do „częściowej kontroli” nad Portem Artura.

Według słów Duranti’ego, głównym celem Stalina jest jednak wywiezienie czerwonego sztandaru w Berlinie. Tym samym jasno wypowiedziane jest dążenie Sowiećów do opanowania całego kontynentu, ponieważ Niemcy bolszewickie znaczyłyby to samo, co bolszewicka Europa.

W zakończeniu podkreśla dziennik, że po między Stalinem a głównymi twierdzami cywilizacji zachodniej stoi niemieckie poczucie odpowiedzialności oraz niemiecka walka obronna jako jedyna bariera.

## „Wiatza” o niebezpieczeństwie bolszewickim

BUKARESZT, 19 sierpnia. — Dziennik rumuński „Wiatza” określa nadzieje pewnych kół demokratycznych, jakoby Stany Zjednoczone Anglii uratowały Europę przed bolszewizmem. „Istnieje i marzeniem, co w konsekwencji mogłoby pociągnąć za sobą największy błąd w dziejach świata”. Nikt nie powinien się ludzi co do tego, jak pisze m. in. dziennik, że Anglia i Stany Zjednoczone poświęciłyby Unie Sowieckiej, która im może jeszcze być pomocna na Pacyfiku, po to jedynie, by uratować w wentalu pewne prowincje na wschodnich rubieżach Europy i pewne narody, o których i tak w Stanach Zjednoczonych istnieje jedynie powierzchowne wyobrażenie i zniknięcie których bynajmniej nie mogłoby uszczepić imperializmu Wielkiej Brytanii. Europę, jak kończy „Wiatza”, uratować można jedynie w ten sposób, że się pokona Unie Sowieckiej.

### 44 samoloty

TOKIO, 19 sierpnia. — Dnia 15 i 16 sierpnia lotnictwo japońskie obrzuciło bombami pewne lotniskowe alianckie na Nowej Gwincei, przy czym jak komunikuje główna Kwatera Cesarzowa, doszło do walk powietrznych.

Japończycy zestrzelili 32 maszyny alianckie, 5 dalszych zniszczono na ziemi. Zestrzelenie dalszych 7 - kilku samolotów jest prawdopodobne.

4 samoloty japońskie nie wróciły dotychczas do swych baz.

## Na szlakach wiedzy współczesnej

# Biokatalizatory i równowaga

W nowoczesnej chemii, a zwłaszcza w technologii chemicznej olbrzymie znaczenie przypisuje się temu, co nazywamy „katalizatorami”. Mianem tym określane są substancje, obdarzone specjalną, tajemniczą własnością, że choćby minimalna ilość którejś z nich przyspiesza proces przemian chemicznych i nastawia go w określonym kierunku. Charakterystycznym jest ponadto, że katalizator, po spełnieniu swej funkcji, nie przechodzi do produktu ostatecznego, nie łączy się z nim na trwałe lecz pozostaje w postaci prawie niezmienionej i zawsze gotów do nowego użycia. W przemyśle i w nawiązaniu procesu chemicznego. Barwną rozprawę na temat katalizatorów ogłosił drukami z Heidelbergu Albin Mittasch. Przedstawia w niej obrazowo, jak to katalizator z ułatwieniej przez siebie gęj procesów chemicznych, potrafi się wywikała, robiąc minę nie winiarka, pozwala się chwycić na gorącym uczynku i jest sprawca ostatecznego wyniku odbywających się reakcji. Katalizatory są bardzo wybredni chęć zadawać się z byle jakim związkiem chemicznym, a dla wielu procesów istnieje tylko jeden jedyny katalizator, który w dodatku bywa trudny do wykrycia.

Ułatwienie procesów chemicznych przez katalizatory odbywa się z wielkim napięciem i obfitością form w dziedzinie istot żyjących. Życie roślin zarówno jak zwierząt i człowieka połączone jest z procesami przemiany materii w taki odzwierciedla zużytych komórek, zastępowania ich biomateriał w wzrostu istniejących. Proces przemiany materii przetwarza pożywienie na substancje, z których dany organizm żyjący się składa, dostarcza zapasów ciepła oraz energii, nie zbędnej do ogółu wszystkich zarówno jak i każdej poszczególnej czynności oraz pracy duchowej.

Nieprzerwana ilość tych procesów chemicznych musi odbyć się w określonym czasie. Chodzi np. nie tylko o to, aby soki przewodu pokar-

# Cienie w „oazie pokoju”

Depesze z Berna doniosły ostatnio, że Szwajcarska Rada Związkowa zarządziła zorganizowanie w poszczególnych gminach placówek sanitarnych oraz przygotowanie odpowiednich materiałów sanitarnych dla ludności, przy czym placówki sanitarne muszą być zabezpieczone od bomb i odłamków. Zarządzenie to posiada specjalny posmak, jeśli się weźmie pod uwagę, że Szwajcaria została uznana za kraj neutralny przez obie strony, toczące wojnę, a jako siedziba Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, pełni doniosłą funkcję między państwami, prócz tego zaś powierzono jej przedstawicielstwom dyplomatycznym prawie wszystkich państw wojujących, w krajach sobie wrogich.

Ten niewielki kraj, liczący 4 1/2 miliona mieszkańców, stanowi kontynentalną „wyspę

pokoju” wśród szalejącej zawieruchy wojennej. Słusznie też wyraził się prezydent Szwajcarii, że każdy obywatel tego kraju, wobec bezmiarów cierpien międzynarodowych, powinien obnażyć głowę i zatopić się w milczeniu. Pomimo swej uprzywilejowanej sytuacji, Szwajcarska Federacja 23 kantonów również odczuwa skutki wojny. Stosowana przez Angloamerykanów blokada kontynentu europejskiego daje się i Szwajcarii we znaki. W roku ubiegłym przez okres 6-ciu miesięcy Anglię nie przelazł obok Gibraltaru statków z ładunkami zboża, przeznaczonych do Szwajcarii, a warto zaznaczyć, że kraj ten skazywany jest na import 70% swej żywności.

Stany Zjednoczone zaskwestrowały sześć miliardów franków szwajcarskich, 400 zaś firm helweckich, na polecenie Waszyngton-

nu, znalazło się na osławionej „czarnej liście”. Reęce angloamerykańskie odczuwa Szwajcarię na swym gale.

Z połączenia z światem na Szwajcarię do dyspozycji obecnie tylko port w Genewie, gdyż Marsylia, jako taki odpadła po zamianowaniu się Francji. Obojętne drzwi miały ratować Szwajcarię od głodu i kryzysu gospodarczego podczas wojny obecnej. Ponadto wszystkie dostawy węgla odpadły i tylko Rzesza Niemiecka dostarcza ten artykuł, w ramach zawartego traktatu handlowego. W ciągu ubiegłej zimy rozlegały się tam nawoływania do oszczędności w środkach opałowych, kto mógł, posługiwał się piecami elektrycznymi, wskutek czego zaszalał się kryzys w dostawie prądu elektrycznego. Cały szereg pociągów o napędzie elektrycznym musiano skreślić z rozkładu jazdy. Brak benzyny, smarów i opon jest już tak dotkliwy, że w stolicy wykopkowej — Bernie komunikacja autobusowa i tramwajowa nie odbywa się w niedziele.

5-go grudnia 1942 roku, na 3 dni przed wybuchem konfliktu amerykańsko-japońskiego Stany Zjednoczone uzależniły od specjalnych zezwoleń wywóz do Szwajcarii takich artykułów, jak: zboże, owoce, mięso, cukier, kawa, materiały włókiennicze, skóra i t. p.

W czasie pierwszej wojny światowej państwa Ententy dostarczały Szwajcarii 61% jej importu, obecnie sprawa przedstawia się odwrótnie. Już w roku 1939 przyczynił się Imperium Brytyjskie, USA i Chiny razem spał do 20% całości importu szwajcarskiego, teraz zaś, według obliczeń szwajcarskich, import ten pokrywany jest w 90% przez państwa Osi, co zaczyna oddziaływać na myślowe nastawienie ludności Helweccji.

Mimo wszystko zależność gospodarcza, chociaż częściowa, od aliantów oraz tradycyjny sposób myślenia, jak również odciążająca się ostrymi konturami od reszty Europy forma ustroju Szwajcarii, sprawiają swą rolę, wobec czego zadania, rzadzą się trudne. Rada związkowa Pileł Gologaz nie wniósł takie zdanie: „Neutralność także nie ma, abyśmy nie bawili się ani w sędziów, ani w krótków”. W oświadczeniu tym mieści się całkowite zdrowie linia taktyczna. W tym celu wzmocniono władzę centralnych organów rządu i zastrzeżono nadzór nad służbą informacyjną oraz prasą. Rząd otrzymał również daleko idące pełnomocnictwa, zwłaszcza w zakresie gospodarczym i finansowym.

Pod względem polityki wewnętrznej Szwajcarię trzyma się zasad konserwatywnych i z wielką trudnością udało się 1-go lutego t. b. wprowadzić jednolity kodeks karny, a więc odrobnie każdy kanton posiadał swoje odrobnie pod tym względem prawa. To konserwatywne nastawienie jest jedną z największych zapór, jakie na wybitną wszelkie próby szerzenia w Helweccji komunizmu. Wiele trosk rządowi związkowemu przyniesia chroniczne naruszanie neutralności krajów przez przelot nad nim samolotów alianckich. Stosowane są ostre protesty, lecz nie odnosi one pożądanego skutku. Przemusowo ładujące załogi maszyn wojennych bywają internowane. Wszystko to jednak nie daje pewności całkowitego bezpieczeństwa w stręfie powierzonej i dlatego ukazało się przytoczone na wstępie zarządzenie. Przyswoić, że strzeżone i Pan Bóg strzeże znalazło w Szwajcarii konsekwentne zastosowanie. „Wyspa pokoju” chce pozostać ta oaza do końca zmagających wojennych.

## Niemcy o alianckich stratach w tonażu

BERLIN, 19 sierpnia. — „Völkischer Beobachter” poddaje krytycznej ocenie częściowe przyznania się Angloamerykanów do strat „określonych pod Sycylią”. Dziennik ten pisze, że „według znanej metody” odwraca się uwagę od poniesionych nowych strat okrętowych, ogłaszając publicznie częściowe straty, poniesione grzęd dłuższym już czasem, przy czym Londyn i Waszyngton przyznaje się teraz do tego, że „w czasie lądowania na Sycylii” utraciono 80.000 ton tonażu okrętowego. Mówi się jednak tylko o lądowaniu, a nie o stałych wysokich stratach, ponoszonych podczas transportów uzupełniających.

Dziennik stwierdza, że w samym tylko pierwszym miesiącu po dokonaniu lądowania zatopiono przeszło 1,2 miliona ton lub też uczyniono tyle tonażu niezłomnego do użytku na dłuższy czas. W obrębie takich manewrów, odwracających uwagę od szczególnie ciężkich strat w tonażu na Morzu Śródziemnym obraca się też fakt, że ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych przyznaje się do utracenia 6-ciu mniejszych okrętów wojennych, podczas,

których nie mówi się w Waszyngtonie w ogóle o zatopieniu krążownika klasy „Brooklyn”, o pojemności 9.400 ton. Ponieważ strona angielska w ostatnich miesiącach nie przyznawała się do żadnych strat okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym, zdaje się być widoczne, że częściowe przyznawanie się Amerykanów nastąpiło widocznie na życzenie rządu angielskiego, gdyż, pomimo wszelkich wysiłków zatuzowania faktów, zwróciło to uwagę ludności angielskiej, że Stany Zjednoczone na wodach niebezpiecznych Morza Śródziemnego użyły znacznie mniejszą liczbę swych okrętów wojennych i statków handlowych, aniżeli Anglię, podczas, kiedy ci właśnie ponoszą muszą główne straty. Angielskie koła żegluga zdają sobie o do tego faktu doskonale sprawę.

W zakończeniu dziennik zauważa, że to spóźnione poznanie sytuacji nie zmienia w istotny fakt, że angielska flota handlowa wyręperuje się w dalszym ciągu na korzyść Stanów Zjednoczonych, przy wydatnej pomocy Churchilla.

# ŚWIATŁOCIENIENIE

„The Jew”  
130 milionów obywateli USA nie będą oddać miły sposobności urzucenia na scenie słynnego dramatu Szekspira „Kupiec wenecki”. Powód? American Jewish Committee preferował w imieniu 5 milionów żydów zamieszkałych Stany Zjednoczone nie bojkot tego dzieła przez wszystkie teatry amerykańskie. Nie trudno domyślić się przyczyny tego, skoro się zauży fakt, że tytuł pierwotny tego dramatu brzmi „The Jew” (Żyd), i że jego postać Shylocka stanowi jedną z najbardziej drażliwych charakterystyk podłości żydowskiej. Ale ten bojkot nie wystarczy jeszcze pomysłowemu komitetowi żydowskiemu Zaleca on ponadto scenom amerykańskim, aby przy wystawieniu innych dzieł Szekspira kierowały się najdalej idącą ostrożnością.  
Tak daleko doszło już więc w zażydzonej Ameryce, że największy poeta angielski podpada cenzurze rewolucyjnej.

„Bombastyczne gmachy”  
Zbombardowanie Rzymu, które w całym świecie kulturalnym wywołało taką konsternację, odbiło się w anglosaskiej opinii publicznej dziwnym echem. Londyński „Daily Sketch” pisze np. co następuje:  
„Zawsze byliśmy zdania, że Rzym ze swoimi bombastycznymi budowiami, swoimi forumami, pomnikami narodowym Wiktora Emanuela, alejami i łukiem triumfalnym robi przynajmniej wrażenie. Jeżeli wszystkie te momenty zdomyślonych cesarzy miałyby pozostać nieknie w przyszłości, pozostałby zawsze zwrócić bezustannym pragnieniem, aby znowu uzyskały swoje dawne znaczenie. My w Londynie moglibyśmy się daleko lepiej obchodzić bez tych ekstrawagancji i pomników, i także dla nich byłoby korzystniej, gdyby znikły z Rzymu.  
Teraz wiemy, dlaczego „bombastyczne” budowle rzymskie tak przyciągają bombowce anglo-amerykańskie.

że jednak być wyjaśnione i uzależnione tylko od procesów chemicznych.  
Jak w każdym żyjącym organizmie równowaga i harmonia jego funkcji stanowi niezbędny warunek rozwoju oraz istnienia, podobne zjawisko równowagi biologicznej odkryto i w przyrodzie. Aby nie twierdzić głośno, przytoczy my rezultaty badań naukowych w tej sprawie z ostatniego okresu. Wszędzie w większych ob szarach, gdzie działalność człowieka nie zmienia warunków naturalnych jak np. w lesie lub w rejonie nadbrzeżnym rzeki żyje zbiorowość roślin i zwierząt. Każdy gatunek tych istot, między innymi posiada również wrogów naturalnych i walka o byt sprowadza się do zasady, że żaden z gatunków nie może rozmnażać się nadmiernie kosztem innych. W stosunku liczebnym okazał dany gatunek ustala się więc automatycznie pewna proporcja, która nosi nazwę „równowagi biologicznej”. Odrębne prawa utrzymywania się i znaczenie tej „równowagi biologicznej” ujawnia się wyraźnie z chwilą, gdy wskutek działalności człowieka zostanie ona zakłócona lub zniszczona; jak np. w wypadku, gdy rozprawy teren zostanie użyty pod uprawę roślin jego danego gatunku.  
Prof. Karol Escherich z Monachium wykazał jak niebezpieczeństwo zagrażają lasowi, składającemu się tylko z jednego gatunku drzew, gdyż zatem brak tej różnorodności rodzajów, które są niezbędne do zachowania równowagi biologicznej. Wprawdzie jednogatunkowy las spełnia doskonale swe zadania gospodarcze, często atoli występują w nim stopolowo zjawiska, do wodzące, że nie wszystko jest w porządku. Tak np. na drzewach świerkowych gnieździ się pew na ilość stworzeń, pożywiających się igliwim kora i nasionami. Pomiedzy tymi żyjątkami istnieje pewna gąsienica, która w lesie wyłącznie świerkowym czyni wielkie spustoszenia jako niezbędny szkodnik. Ten gatunek owadów żyje także w lasach o równowadze biologicznej — mieszanych — lecz jedynie w szczytnej ilości, ponieważ przeważa część jej potomstwa jest niszczone przez wrogię gatunku, które w niejednolitym nie pokazuje się. O ile przez kilka lat z rzędu warunki klimatyczne są przyjazne,

to w każdym żyjącym organizmie równowaga i harmonia jego funkcji stanowi niezbędny warunek rozwoju oraz istnienia, podobne zjawisko równowagi biologicznej odkryto i w przyrodzie. Aby nie twierdzić głośno, przytoczy my rezultaty badań naukowych w tej sprawie z ostatniego okresu. Wszędzie w większych ob szarach, gdzie działalność człowieka nie zmienia warunków naturalnych jak np. w lesie lub w rejonie nadbrzeżnym rzeki żyje zbiorowość roślin i zwierząt. Każdy gatunek tych istot, między innymi posiada również wrogów naturalnych i walka o byt sprowadza się do zasady, że żaden z gatunków nie może rozmnażać się nadmiernie kosztem innych. W stosunku liczebnym okazał dany gatunek ustala się więc automatycznie pewna proporcja, która nosi nazwę „równowagi biologicznej”. Odrębne prawa utrzymywania się i znaczenie tej „równowagi biologicznej” ujawnia się wyraźnie z chwilą, gdy wskutek działalności człowieka zostanie ona zakłócona lub zniszczona; jak np. w wypadku, gdy rozprawy teren zostanie użyty pod uprawę roślin jego danego gatunku.  
Prof. Karol Escherich z Monachium wykazał jak niebezpieczeństwo zagrażają lasowi, składającemu się tylko z jednego gatunku drzew, gdyż zatem brak tej różnorodności rodzajów, które są niezbędne do zachowania równowagi biologicznej. Wprawdzie jednogatunkowy las spełnia doskonale swe zadania gospodarcze, często atoli występują w nim stopolowo zjawiska, do wodzące, że nie wszystko jest w porządku. Tak np. na drzewach świerkowych gnieździ się pew na ilość stworzeń, pożywiających się igliwim kora i nasionami. Pomiedzy tymi żyjątkami istnieje pewna gąsienica, która w lesie wyłącznie świerkowym czyni wielkie spustoszenia jako niezbędny szkodnik. Ten gatunek owadów żyje także w lasach o równowadze biologicznej — mieszanych — lecz jedynie w szczytnej ilości, ponieważ przeważa część jej potomstwa jest niszczone przez wrogię gatunku, które w niejednolitym nie pokazuje się. O ile przez kilka lat z rzędu warunki klimatyczne są przyjazne,

las może się pokryć miliardami tych żarłocznych gąsienic i drzewa zostaną obdobrezone na goło, jeśli w porę nie zostaną zastosowane wszelkie różnymi środkami, nawiasem, mówiąc, bardzo kosztowne. Rozważaie ostatnio wymieranie wiodów, debów, topoli i t. p. w niektórych okolicach Europy przypisywane jest nadmiernemu rozmnożeniu się na tych drzewach różnych szkodników, które nie są tępiące przez swych wrogów naturalnych, gdy drzewa te rosą w odosobnieniu i równowaga biologiczna została zakłócona.  
Niedawno zwrócono uwagę na skutki naruszenia równowagi biologicznej, wynikające z prac nad wyprostownianiem koryta rzek lub betonowania ich łozyska. Wobec wielkiego zasiegu ożywczego wpływu rzeki skrócenie biegu i ocebrowanie jej niszczy równowagę biologiczną i człniesz światła roślinnego i zwierzęcego, jaki załudniali poprzednio porzebrze i może w pewnych warunkach spowodować stopniową zmianę urodzajnych gruntów na małowartościowy obszar stepowy.  
Z badań nad tym zagadnieniem wynika, że bardzo dodatnią rolę na otwartych przestrzeniach odgrywa zakładanie żywoptłotów, których istnienie przyczynia się do utrzymania równowagi biologicznej. Żywoptłoty nie tylko są miejscem, gdzie ptaki owadożerne zakładają swe gniazda, ale również tworzą dogodną schronisko dla różnych małych zwierzątek ssących oraz powstrzymują plemienie się chwastów przez zatrzymywanie ich nasion, roznoszonych z wiatrem.  
Wielkie zbiorowiska mieszanych roślin, wśród których panuje równowaga biologiczna, mają znaczenie dodatnie i szersze i ze względu na wzajemne oddziaływanie roślin na siebie w postaci wydzielanych prądów gazowych, czyli tę w silopłotach. Zaobserwowano np. fakt, że te drugie nie jakby złożył razem z pokątnymi, że drugie dostrzegają do spożywania przedzielny nie każdy gatunek leży oddzielnie. Jabłka wydziela gaz w etylen, który na niektóre rośliny oddziałuje w sposób charakterystyczny. Powstrzymuje ich wzrost długości a sprzyja intensywniej rozgastaniu się w szerz. Ten bardzo interesujący przedmiot wymaga jednak oddzielnego rozprzeżenia.





„Najwyższy cel Stalina”

BERLIN, 19 sierpnia. — Planami panowania Sowietów nad Europą zajmuje się dzisiejsze wydanie dziennika „Berliner Bór senzeitung” w artykule pod nagłówkiem „Najwyższy cel Stalina”.

Dziennik ten ujawnia coraz to więcej rozszerzające się pretensje Kremla, które nie zatrzymują się nawet przed tymi państwami, z którymi Unia Sowiecka pozostaje jeszcze w „przymierzu” lub co najmniej zawarła z nimi pakt o nieagresji. Daleko poza swymi pretensjami karelskimi, bałtyckimi, polskimi i Besarabskimi dąży Sowiet bez ogródek nawet do zdobycia dostępu na Adriatyk, to znaczy: zmierzają do bolszewizacji obszaru bałkańskiego.

Anglo-amerykański dziennikarz Duranty wyliczył w dzienniku „Palestine Post” żądania sowieckie, a mianowicie zestawil spis „na podstawie rozmów, jakie miał ze Stalinem i na podstawie nowych informacji z Moskwy”. Według tego wiec Kreml dąży do włączenia państw bałtyckich i Północy, do wolnego przejazdu przez Dardanele i dojsca do Zatoki Perskiej, do utworzenia republiki sowiecko-manuszkurskiej złączonej z Moskwą, jak również do utworzenia dalszych republik sowieckich na Koryi i w pewnych częściach Chin, a wreszcie do „częściowej kontroli” nad Portem Artura.

Według słów Duranty'ego, głównym celem Stalina jest jednak wywieśnienie czerwonego sztandaru w Berlinie. Tym samym jasno wypowiedziane jest dążenie Sowietów do opanowania całego kontynentu, ponieważ Niemcy bolszewickie nazywałyby to samo, co bolszewicka Europa.

W zakończeniu podkreśla dziennik, że po między Stalinem a głównymi twierdzami cywilizacji zachodniej stoi niemieckie poczucie odpowiedzialności oraz niemiecka walka obronna jako jedyna bariera.

„Viatka” o niebezpieczeństwie bolszewickim

BUKARESZT, 19 sierpnia. — Dziennik rumuński „Viatka” określa nadzieje pewnych kół demokratycznych, jakoby Stany Zjednoczone i Anglia uratowały Europę przed bolszewizmem „iluzją i marzeniem, co w konsekwencji mogłoby pociągnąć za sobą największy błąd w dziejach świata”. Nikt nie powinien się ludzi co do tego, jak pisze m. in. dziennik, że Anglia i Stany Zjednoczone poświęciłyby Unie Sowieckiej, która im może jeszcze być pomocna na Pacyfiku, po to jedynie, by uratować ewentualnie pewne prowincje na wschodnich rubieżach Europy i pewne narody, o których i tak w Stanach Zjednoczonych istnieje jedynie powierzchowne wyobrażenie i zniknięcie których bynajmniej nie mogłoby uszczepić imperializmu Wielkiej Brytanii, Europę, jak kończy „Viatka”, uratować można jedynie w ten sposób, że się pokona Unie Sowieckiej.

44 samoloty

TOKIO, 19 sierpnia. — Dnia 15 i 16 sierpnia lotnictwo japońskie obrzuciło bombami pewne lotniskie alianckie na Nowej Gwinei, przy czym jak komunikuje Główna Kwatera Cesarska, doszło do walk powietrznych.

Japońcy zestrzelili 32 maszyny alianckie, 5 dalszych zniszczono na ziemi. Zestrzelenie dalszych 7 - miu samolotów jest prawdopodobne.

4 samoloty japońskie nie wróciły dotychczas do swych baz.

Cienie w „oazie pokoju”

Depesze z Berna doniosły ostatnio, że Szwajcarska Rada Związkowa zarządziła zorganizowanie w poszczególnych gminach placówk sanitarnych oraz przygotowanie odpowiednich materiałów sanitarnych dla ludności, przy czym placówki sanitarne muszą być zabezpieczone od bomb i odłamków. Zarządzenie to posiada specjalny nosmak, jeśli się weźmie pod uwagę, że Szwajcaria została uznana za kraj neutralny przez obie strony, toczące wojnę, a jako siedziba Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, pełni doniosłą funkcję międzynarodową, prócz tego zaś powierzono jej przedstawicielstwa dyplomatyczne prawie wszystkich państw wojnujących, w krajach sobie wrogich.

Ten niewielki kraj, liczący 4 1/2 miliona mieszkańców, stanowi kontynentalną „oazę

pokoju” wśród szalejącej zawieruchy wojennej. Słusznie też wyraził się prezydent Szwajcarii, że każdy obywatel jego kraju, wobec bezmiaru cierpienia międzynarodowej sytuacji, Szwajcarska Federacja 22 kantonów również odczuwa skutki wojny. Stosowana przez Angloamerykanów blokada kontynentu europejskiego daje się i Szwajcarom we znaki. W roku ubiegłym przez okres 6-ciu miesięcy Anglii nie przepuszczali oki Gibraltar stątków z ładunkami zboża, przeznaczonego do Szwajcarii, a warto zaznaczyć, że kraj ten skazywany jest na import 70% swej żywności.

Stany Zjednoczone zaskewstowały sześć miliardów franków szwajcarskich, 400 zaś firm helweckich, na polecenie Waszyngto-

nu, znalazło się na osławionej „czarnej liście”. Ręce angloamerykańskie odczuwa Szwajcarię na swym gardle.

Z połączeń ze światem ma Szwajcarię do dyspozycji obecnie tylko port w Genewie, gdyż Marsylia, jako taki, odpadła po zamianowaniu się Francji. Oboje tych drzwi miasta i ratować Szwajcarię od głodu i kryzysu gospodarczego podczas wojny obecnej. Ponadto wszyscy dostawcy węgla odpadli i tylko Rzesza Niemiecka dostarcza ten artykuł, w ramach zawartego traktatu handlowego. W ciągu ubiegłej zimy rozlegały się tam nawoływania do oszczędności i w środkach opałowych, kto mógł, posługiwał się piecami elektrycznymi, wskutek czego zaznaczył się kryzys w dostawie prądu elektrycznego. Cały szereg pociągów o napędzie elektrycznym musiało skrócić z rozkładu jazdy. Brak benzyny, smarów i opon jest już tak dotkliwy, że w stolicy związkowej — Bernie komunikacja autobusowa i tramwajowa nie odbywa się w niedziele, 5-go grudnia 1942 roku, na 3 dni przed wybuchem konfliktu amerykańsko-japońskiego Stany Zjednoczone uzależniły od specjalnych zezwoleń wywóz do Szwajcarii takich artykułów, jak: zboże, owoce, mięso, cukier, kawa, materiały włókiennicze, szkła i t. p.

W czasie pierwszej wojny światowej państwa Ententy dostarczały Szwajcarii 61% jej importu, obecnie sprawa przedstawia się odwrotnie. Już w roku 1939 przywóz z Imperium Brytyjskiego, USA i Chin razem spał do 20% całości importu szwajcarskiego, teraz zaś, według obliczeń szwajcarskich, import ten pokrywany jest w 90% przez państwa Osi, co zaczyna oddziaływać na umysłowe nastawienie ludności Helweckiej.

Mimo wszelkiego zalepności gospodarstwa, chociaż częściowo, od alianców oraz tradycyjny sposób myślenia, jak również odzyskiwanie się ostrymi konturami od reszty Europy forma ustroju Szwajcarii, grają swoją rolę, wobec czego zdania rządu są trudne. Rada związkowa Pile-Golaz wypowiedział takie zdanie: „Neutralność radzi nam, abyśmy nie bawili się ani w sądzili, ani w krytykować”. W oświadczeniu tym mieści się całkowite zdrowie linia taktyczna. W tym celu wzmocniono władze centralnych organów rządu i zaostrożono nadzór nad służbą informacyjną oraz prasą. Rząd otrzymał, również daleko idące pełnomocnictwa, zwłaszcza w zakresie gospodarczym i finansowym.

Pod względem polityki wewnętrznej Szwajcarię trzyma się zasad konserwatywnych i z wielką trudnością udało się i lutego r. b. wprowadzić jednolity kodeks karny, gdy poprzednio każdy kanton posiadał swoje odrębne pod tym względem prawa. To konserwatywne nastawienie jest jedną z największych zapór na jakie natykała wszelkie próby szerzenia w Helweckim komunizmu. Wiele trosk rządowi związkowemu przyczynia chronione naruszenie neutralności kraju przez przelot nad nim samolotów alianckich. Stosowane są ostro protesty lecz nie odnozą one pożądanych skutków. Przymusowo ładujące załogi maszyn wojskowych bywają internowane. Wszystko to jednak nie daje powodu „alkowitego” hepczeństwa w strasie powziętej i dlatego ukazało się przytoczone na wstępie zarządzenie. Przyswilo, że strzeżono i Pan Bóg strzeże znalazło w Szwajcarii konsekwentne zastosowanie. „Wyspa pokoju” chce pozostać tą oazą do końca zmagani wojennych.

Niemcy o alianckich stratach w tonażu

BERLIN, 19 sierpnia. — „Völkischer Beobachter” poddaje krytycznej ocenie częściowe przyznania się Angloamerykanów do strat okretowych pod Sycylią. Dziennik ten pisze, że „według znanej metody” odwraca się uwagę od pomniejszych nowych strat okretowych, ogłaszając publicznie częściowe przyznania, poniesione przez dłuższym już czasem, przy czym Londyn i Waszyngton przyznaje się teraz do tego, że „w czasie lądowania na Sycylii” utracono 80.000 ton tonażu okretowego. Mówi się jednak tylko o lądowaniu, a nie o stałych wysokich stratach, ponoszonych podczas transportów uzupełniających.

Dziennik stwierdza, że w samym tylko pierwszym miesiącu po dokonaniu lądowania zatopiono przeszło 12 milionów ton lub też uciążono tyle tonażu niezgodnym do użytku na dłuższy czas. W obrębie takich manewrów, odwracających uwagę od szczególnie ciężkich strat w tonażu na Morzu Śródziemnym obraca się też fakt, że ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych przyznaje się do utraćenia 6-ciu mniejszych okretów wojennych, podczas,

kiedy nie mówi się w Waszyngtonie w ogóle o zatopieniu krążownika klasy „Brooklyn”, o pojemności 9.400 ton. Ponieważ strona angielska w ostatnich miesiącach nie przyznawała się do żadnych strat okretów wojennych na Morzu Śródziemnym, zdaje się być widoczna, że częściowe przyznania się Amerykanów nastąpiło widocznie na życzenie rządu angielskiego, gdyż, pomimo wszelkich wysiłków zatuszowania faktów, zwróciło to uwagę ludności angielskiej, że Stany Zjednoczone na wodach niebezpiecznych Morza Śródziemnego użyły znacznie mniejsza liczbę swych okretów wojennych i stątków handlowych, aniżeli Anglii, podczas, kiedy ci właśnie ponosili musza główne straty. Angielskie koła żeglugi zdają sobie co do tego faktu doskonale sprawę.

W zakończeniu dziennik zauważa, że to spóźnione poznanie sytuacji nie zmienia w niczym faktu, że angielska flota handlowa wyczerpuje się w dalszym ciągu na korzyść Stanów Zjednoczonych, przy wydatnej pomocy Churchilla.

ŚWIATŁOCIENIĘ

„The Jew”

130 milionów obywateli USA nie będą odąd miały sposobności użycia na scenie słynnego dramatu Szekspira „Kupiec wenecki”. Powód? American Jewish Committee przeforsował w imieniu 5 milionów żydów zamieszkujących Stany Zjednoczone nie bojkot tego dzieła przez wszystkie teatry amerykańskie. Nie trudno domyślić się przyczyny tego, skoro się zważy fakt, że tytuł pierwotny tego dramatu brzmiał „The Jew” (Żyd), i że jego postać Shylocka stanowi jedną z najbardziej dramatycznych charakterystyk podłości żydowskiej. Ale ten bojkot nie wystarczy jeszcze pomysłowemu komitetowi żydowskiemu Zaleca on ponadto scenom amerykańskim, aby przy wystawianiu innych dzieł Szekspira kierowały się najdalej dzieł ostrożnością.

Tak daleko doszło już wiec w zażydzonej Ameryce, że największy poeta angielski podpada cenzurze rewencyjnej.

• Bombastyczne smaczy”

Zbombarardowanie Rzymu, które w całym świecie kulturalnym wywołało taką konsternację, odhilo się w anglosaskiej opinii publicznej dziwnym echem. Londyński „Daily Sketch” pisze np. co następuje:

„Zawsze byliśmy zdania, że Rzym ze swoimi bombastycznymi budowlami, swoimi forumami, pomnikami narodowym Wiktora Emanuela, alejami i łukiem triumfalnym robi przynajmniej wrażenie. Jeżeli wszystkie te monumenty złobyczych cesarzy miałyby pozostać nieknie w przyszłości, pozostałoby zniszczone żywym bezustannym pragnieniem, aby znowu uzyskały swoje dawne znaczenie. My w Londynie moglibyśmy się daleko lepiej obejść bez tych ekstrawagancji i pamiątek, i także dla nich byłoby korzystniej, gdyby znikły z Rzymu.

Teraz wiemy, dlaczego „bombastyczne” budowle rzymskie tak przyciągają bombowce anglo-amerykańskie.

Na szlakach wiedzy współczesnej

Biokatalizatory i równowaga

W nowoczesnej chemii, a zwłaszcza w technologii chemicznej, z znaczeniem przypisywane jest t. zw. „katalizatorom”. Mianem tym określane są substancje, oddające specjalną, tajemniczą własność, że choćby minimalna ilość którejś z nich przyspiesza proces przemian chemicznych i nastawia go w określonym kierunku. Charakterystycznym jest ponadto, że katalizator, po spełnieniu swej funkcji, nie przechodzi do produktu ostatecznego, nie łączy się z nim na trwałe lecz pozostaje w postaci prawie niezmienionej i zawsze gotów do nowego użycia. W przyspieszaniu i nastawianiu procesu chemicznego. Barwną rozprawę na temat katalizatorów ogłosił drukiem chemik z Heidelbergu Albin Mittasch. Przedstawia w niej obrazowo, jak to katalizator, w użatwionej przez siebie gry procesów chemicznych, potrafi się wywikał, robiąc minę niewiata, pozwala się chwycić na gorącym uczynku i jest sprawcą ostatecznego wyniku odbywających się reakcji. Katalizatory są bardzo wydrewnie, chcą zadawać się by być jakim związkem chemicznym, a dla wielu procesów istnieje tylko jeden jedyny katalizator, który w dodatku bywa trudny do wykrycia.

Użatwienie procesów chemicznych przez katalizatory odbywa się z wielkim napięciem i obfiością form w dziedzinie istot żyjących. Życie roślin zarówno jak zwierząt i człowieka połączone jest z procesami przemiany materii w toku odzwierciedlenia użytecznych komórek, zastępowania obumarłych lub wzrostu istniejących. Proces przemiany materii przetwarza pozytywnie na substancje, z których dany organizm żyjący się składa, dostarcza zapasów ciepła oraz energii, niezbędnej do ogółu wszystkich zarówno jak i każdej poszczególnej czynności oraz pracy dokończowej.

Nieprzejrzana ilość tych procesów chemicznych musi odbyć się w określonym czasie. Chodzi np. nie tylko o to, aby soki przewodu pokar-

mowego w dowolnym czasie rozłożyły przyjęte w pokarmach białko lecz w interesie odżywiania organizmu, musi to nastąpić w określonym, krótkim przeciągu czasu. Możliwym staje się to jednak tylko pod warunkiem, że we wnętrzu ciała stercia i działają potrzebne katalizatory, które biorą udział w przemianach związanych z życiem i dlatego otrzymują nazwę biokatalizatorów. Do tej kategorii zaliczone są przede wszystkim: 1) enzymy; 2) pod działaniem ich wprowadzone do organizmu substancje pokarmowe ulegające przemianie chemicznej w dwóch stadiach, pod wpływem również biokatalizatorów wdechanych z powietrza podczas dających ciepło proces spalania w organizmie czyli że w tym wypadku rolę biokatalizatora można porównać do funkcji zapalki przy rozniecaniu ognia w piecu.

Ostatnio nauka spotyka w organizmie człowieka ślady coraz większej liczby pierwiastków chemicznych, zwłaszcza minimalne ilości różnych metali, przy czym niektóre z nich jedynie w poszczególnych częściach ciała i wyprodawia wniosek. Ze grają one rolę biokatalizatorów w tych przemianach chemicznych, jakie umożliwiają funkcję danego organu w całokształcie czynności życiowych odnośnie istoty.

Tajemnice dotychczas oddziaływania hormonalnego i witamin a także zjawisk dziedzińności staną się poniekąd zrozumiałe, jeśli przypuścimy istnienie biokatalizatorów, powodujących rozwój procesów chemicznych, jakie bez tego współdziałania nie zawiązywałyby się.

Pod względem biokatalizatorów nauka współczesna idzie jeszcze dalej i uważa za prawdopodobne, że wobec dwoistej natury fizyczno-duchowej człowieka, postępkij jego, oparte na instynktach, pędachch czy nawet wynikających z aktów woli, również odbywają się przy udziale biokatalizatorów chociaż tylko w części fizycznej o-mawianych czynności.

Samo, życie, jako takie w swej istocie nie me-

że jednak być wyjaśnione i uzależnione tylko od procesów chemicznych.

Jak w każdym żyjącym organizmie równowaga i harmonia jego (funkcji) stanowi niezbędny warunek rozwoju oraz istnienia, podobne zjawisko równowagi biologicznej odkryto i w przyrodzie. Aby nie twierdzić goło słownie, przytoczy my rezultaty badań naukowych w tej sprawie z ostatniego okresu. Wszędzie na większych obszarach, gdzie działalność człowieka nie zmienia warunków naturalnych jak np. w lesie lub w sianie i zwierząt. Każdy gatunek tych istot, między innymi posiada również gatunek tych istot, między walka o byt sprowadza się do zasady, że żaden z gatunków nie może rozszerzać się nadmiernie kosztem innych. W stosunku liczebnym okazuje danego gatunku ustala się więc automatycznie pewna proporcja, która nosi nazwę „równowagi biologicznej”. Odrębne prawa utrzymywania się i znaczenie tej „równowagi biologicznej” ujawniają się wyraźnie z chwilą, gdy wskutek działalności człowieka zostanie ona zakłócona lub zniszczona; jak np. w wypadku, gdy rozprzetrwany teren zostanie użyty pod uprawę roślin jednego gatunku.

Prof. Karol Escherich z Monachium wykazał jakie niebezpieczeństwa zagrażają lasowi, składającemu się tylko z jednego gatunku drzew, gdyż zatem brak też różnorodności rodzajów, które są niezbędne do zachowania równowagi biologicznej. Wprawdzie jednogatunkowy las spełnia doskonale swe zadania gospodarcze, często atoli wstępując w nim stopniowo zjawiska, do wodzące, że nie wszystko jest w porządku. Tak np. na drzewach świerkowych gnieździ się pewna ilość stworzeń, pożywiających się igliwim korą i nasionami. Pomiedzy tymi żyłkami istnieje pewna gąsienica, która w lesie wyłącznie szkodliwym czyni wielkie spustoszenia jako niebezpieczny szkodnik. Ten gatunek owadów żyje także w lasach o równowadze biologicznej — mieszanych — lecz jedynie w szupelki ilości, ponieważ przeważa część jej potomstwa jest jednolitym nie pokazują się. O ile przez kilka lat z rzędu warunki klimatyczne są przyjazne,

las może się pokryć miliardami tych żarłocznych gąsienic i drzewa zostaną objęzione na goło, jeśli w porę nie zostanie zastosowane zwłaszcza różnymi środkami, nawiasem mówiąc, bardzo kosztowne. Rozważano ostatnio wymieranie wioś, dębów, topoli i t. p. w niektórych okolicach Europy przypisywane jeść nadmiernemu rozmnożeniu się na tych drzewach różnych szkodników, które nie są tępiące przez zwykłych wrogów naturalnych, gdy drzewa te rosną w odosobnieniu i równowaga biologiczna została zakłócona.

Niedawno zwrócono uwagę na skutki naruszenia równowagi biologicznej, wynikające z prac nad wyprostowaniem koryta rzek lub betonowania ich łozyska. Wobec wielkiego zasięgu ożywego wpływu rzeki skrócenie biegu i ocmbrowanie jej niszczy równowagę biologiczną i światła roślinnego i zwierzęcego, jaki załadniał poprzednio porzebrze i może w pewnych warunkach spowodować stopniową zmianę urodzajnych gruntów na małowartościowy obszar stepowy.

Z badań nad tym zagadnieniem wynika, że bardzo istotną rolę na otwartych przestrzeniach odgrywa zakładanie żywoptłów, których istnienie przyczynia się do utrzymania równowagi biologicznej. Żywopłoty nie tylko są miejscem, gdzie ptaki owadożerne zakładają swe gniazda, ale również tworzą dogodne schronisko dla różnych małych zwierzątek szarych oraz postrzywiająca plemienie się chwastów szarych i zatrzymywanie ich nasion, roznoszonych z wiatrem.

Wielkie bioróżnica mieszanych roślin, wśród których panuje równowaga biologiczna, mają znaczenie dodatnie jeszcze i że względu na wzajemne oddziaływanie roślin na siebie w postaci wydzielenych prądów gazowych, czyli t. zw. allelopatii. Zaobserwowano np. fakt, że jeśli weźmiemy jabłko złożyć razem z pęcznym, to drugie dojrzewa do spożycia przedniej niż wtedy, gdy każdy gatunek leży oddzielnie. Jabłko wydziela gaz — etylen — który na niektóre rośliny oddziaływa w sposób charakterystyczny. Postrzywiają, mu lech wzrost długości a sprzyja natomiast przegzastaniu się w szczyt. Ten bardzo interesujący przedmiot wymaga jednak oddzielnego rozpatrzenia.



